

Wicemin. Godlewski na konferencji nauczycieli szkół zawodowych

(Inf. wt.)
Na specjalne zaproszenie Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Zarządu Okręgu ZNP przybyli 27 bm. do Poznania wiceminister oświaty — inż. Michał Godlewski i prezes Sekcji Szkolnictwa Zawodowego przy Zarządzie Głównym ZNP — Stanisław Kwiatkowski. W konferencji poświęconej problemom szkolnictwa zawodowego wzięli udział także dyrektorzy i nauczyciele techników oraz zasadniczych szkół zawodowych z Poznania i województwa.

Na temat aktualnych problemów szkolnictwa zawodowego mówił wiceminister inż. M. Godlewski, a prezes Stanisław Kwiatkowski poruszył bieżące zadania tego szkolnictwa.

Zarówno z referatów jak i dyskusji wynika, że najbardziej palącą potrzebą jest zwiększenie ilości szkół zawodowych. Za dwa lata bowiem ilość absolwentów szkół podstawowych w samym Poznaniu z 3 tys. wzrosnie do 8 tys. Jeżeli do tego czasu nie zwiększy się ilość szkół zawodowych, to znaczna część młodzieży nie będzie mogła korzystać z dalszej nauki. (an)

Częściowa prohibicja w służbie zdrowia

WARSZAWA (PAP)
Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do zwalczania alkoholizmu na własnym podwórku. Specjalna instrukcja Ministra (zamieszczona w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia) wprowadziła zakaz podawania wysokoprocentowych napojów alkoholowych na przyjęciach, urządzanych w pomieszczeniach jednostek Służby Zdrowia, nie wyłączając przyjęć dla gości zagranicznych.

Min. Spychalski u architektów Poznania

(Inf. wt.)
Min. Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski spotkał się w dniu 27 bm. z architektami naszego miasta. W sali Prezydium MRN powitał go gość przew. p. Kozłowski. W rozmowie o oddziale SARP — inż. Skrzydlewski, po czym inż. Pionczak — kier. Pracowni Urbanistycznej zapoznał go z planami perspektywicznego rozwoju naszego miasta. Liczne plansze, plany orientacyjne ilustrujące poszczególne dziedziny budownictwa oraz makiety stanowiły podstawę dyskusji, jaka rozwinęła się w czasie tego spotkania na temat potrzeb i trudności rozwojowych Poznania.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 29 I 1958

Nr 24 [4353]

Rady robotnicze potrzebują pomocy związków zawodowych

Narada w CRZZ

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbyła się w CRZZ w Warszawie narada przedstawicieli zarządów głównych branżowych związków zawodowych, poświęcona omówieniu dotychczasowej współpracy związków z radami robotniczymi oraz wytyczeniu kierunków dalszego jej rozwoju.

Podstawą dyskusji były referaty wygłoszone na temat współpracy rad robotniczych i związków zawodowych w przemyśle chemicznym.

Jak wynika z referatów — w pierwszym okresie swej działalności wiele rad robotniczych przejmowało kompetencje rad zakładowych w dziedzinie reprezentowania interesów załogi lub też bez uzasadnionych powodów dążyło do zaniżania zadań planowych i ukrywania rezerw produkcyjnych.

Ścisłe współdziałanie związku z radami rozwinęło się przede wszystkim w toku prac nad umacnianiem dyscypliny pracy w oparciu o regulaminy, których wprowadzenie było dużym osiągnięciem rad robotniczych i organizacji związkowych.

Stwierdzono, iż mimo początkowych wypaczeń w działalności rad robotniczych wykończenie z nadwyżką zadań produkcyjnych przemysłu chemicznego w 1957 roku możliwe

było dzięki aktywnej działalności rad.

Na przykładzie przemysłu chemicznego rozwinęła się dyskusja dotycząca aktualnych problemów współpracy rad robotniczych i organizacji związkowych. Dyskutanci podkreślali, iż rady robotnicze po-

trzebują pomocy związków w wielu dziedzinach. Istnieje wiele konkretnych spraw, których rozwiązanie wymaga stałej współpracy związków z radami robotniczymi. Do takich spraw należy usprawnianie organizacji pracy i procesów technologicznych, sprawy bhp, wypracowywanie środków na budownictwo mieszkaniowe oraz cele socjalne i kulturalne, organizowanie narad wytwórczych, szkolenie itp.

Podsumowując obrady, kierownik zespołu ekonomicznego CRZZ M. Krukowski stwierdził m. in., iż zagadnienie rad robotniczych stanowić będzie jeden z zasadniczych tematów IV Krajowego Kongresu Związków Zawodowych.

Targi Krajowe w Poznaniu wzbudziły zainteresowanie w całej Polsce

(Inf. wt.)

W Zarządzie MTP trwają przygotowania do marcowych Targów Krajowych w Poznaniu, których głównym celem jest przedstawienie możliwości produkcyjnych przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnej wytwórczości, ułatwienie zawarcia transakcji i nawiązanie ściślejszych kontaktów handlowych pomiędzy producentami i aparatem handlowym, rozszerzenie wytwórczości zaniedbanych lub niedocenianych artykułów konsumpcyjnych.

Artykuły wystawiane będą w 6 halach i na dużym placu, o łącznej powierzchni około 11 tys. m², ale zainteresowanie Targami jest tak duże, że do tej chwili rozdysonowano prawie wszystkie tereny przewidziane na ten cel.

Na długiej liście zgłaszających się znajdują się m. in.: Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Varimex”, Zarząd Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Warszawie, Związek Spółdzielni Mleczarskich, Zarząd Zaopatrzenia Rolnictwa, Zarząd Handlu Artykułami Gospodarczymi Domowego, Centralny Zarząd Handlu Artykułami Galanteryjnymi, różne spółdzielnie i prywatni rzemieślnicy.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu zarezerwował sobie na terenach targowych około 200 m² na artykuły z 35 spółdzielni pracy. Zarząd Remontowo-Montażowy WZGS w Poznaniu zaprezentuje na Targach nowoczesne urządzenia dla sklepów z tekstyliami, konfekcją, obuwiem i warzywami. Wśród poznańskich rzemieślników, interesujących się Targami Krajowymi, znajduje się m. in. Marian Czyżewski z ul. Głogowskiej nr 78, który zamierza wystawić — zabawki, galanterię zdobniczą i artykuły z tworzyw sztucznych.

Podpisanie umowy kulturalnej między USA a ZSRR

WASZYNGTON (Radio)

Dotychczasowy ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Zarubin, który opuszcza w tych dniach Waszyngton, podał w poniedziałek wieczorem do wiadomości, że podpisana została amerykańsko-radziecka umowa o rozszerzeniu współpracy kulturalnej między obu państwami. Jak wiadomo rokowania między przedstawicielami ZSRR i USA toczyły się w tej sprawie w Waszyngtonie już od kilku miesięcy. (k)

Gdzieś
w powiecie
czytaj
na — str. 3

Po co

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Zima w tym roku nie najlepsza — ciężka i mokra od deszczu i błota, śliska na brukach, zimna na stopniach tramwajów. Na peryferiach oprychy sprzedają cegłę warszawskim taksówkarzom, a pod Cedetem, w świetle neonów, stare kobiety wpadają w objęcia drogowych piratów. W „Krokodylu” szatniarze ze znawstwem taksują wiszące futra, obliczają zmieść napiewki. Pod kandelabrami moknie i kaszle kolejka do mizernej kiosczyny, w której pani Łodzia „prowadzi” kupony Toto-Lotka. Gdy zainkasuje ostatnią w tym dniu dwuzłotówkę i wręczy komuś tam, nie patrząc komu ostatni malutki papierek z zaklętą nadzieją na dwa miliony — gdzieś dalej, na Pradze lub na Starówce obywatel prelegent zaczyna swój referat.

NOWA HUTA I BIRMINGHAM

Obywatel prelegent nie jest ani prezesem, ani dyrektorem, ani zawodowym działaczem społecznym. Reprezentuje sprawy swoje i swoich najbliższych, które, gdy się je przeliczy na skalę społeczną, stanowią jakiś trudny do ogarnięcia konglomerat starych, zleżałych kłopotów i trosk, do których stale dochodzą inne lub nowe, ale takie same: kłopotów obejmujących różnorodną dziedzinę życia, podległe kompetencji różnych resortów i instytucji. W ostatnich tygodniach wygłoszono w Warszawie, z okazji spotkań z kandydatami na radnych — parę tysecy takich referatów. Niektóre były nawet bardzo krótkie — miesciły się w kilku zdaniach. Ich treść można ująć tak:

Cieszymy się, że Nowa Huta dorównuje stalowniom Birminghamu, Charleroi, Lotaryngii, czy Zagłębia Saary, a często je przewyższa. Cieszymy się, że nasze zakłady, maszyny i gotowe fabryki wędrują do wielu krajów na świecie, przynosząc nam dobre dochody, jesteśmy zadowoleni, że proces odnowy i gospodarki daje już teraz niemało korzystnych rezultatów. Chcemy nie tylko cieszyć się z tego, ale i dokładać do tak pięknych sukcesów coraz więcej energii, pracy i myśli. Musimy mieć jednak pewne, nawiasem mówiąc — skromne warunki do pracy. Naszym życzeniem jest, aby dozorczy, sprzątacze, administratorzy domów — w zimie starali się zawsze uwalniać ulice od śniegu i błota. Aby cegły było zawsze pod dostatkiem na budowach, a nie w rękach oprychów na peryferiach miasta. Aby drogowi piraci znaleźli godniejsze siebie miejsca poza kierownicą pojazdów mechanicznych. Aby prócz „Krokodyli” — było więcej sklepów, pralni, przedszkoli — w tych częściach miasta, które jeszcze przypominają Kozia Wółka. Aby w zajeżdżniach nie marowały się autobusy, do których zabrakło kierowców. Aby w mieszkaniach nie przeciekały dachy...

GROCHEM O ŚCIANĘ

Nie jestem pewny, czy przypadkiem ten i ów kandydat na radnego nie dostaje lekkiego „pietra” wobec tylu i tak konsekwentnie brzmiących refe-

ratów ludności. Ale stało się — kandyduje, bo sam widzi tysiące nie załatwionych jeszcze spraw i sam chciałby je usunąć.

W ostatnich dniach, ogólnie biorąc — wzrosło zainteresowanie warszawiaków zarówno wyborami, jak też ich problematyką. W zebraniach przedwyborczych (a było ich dotychczas ponad 300) wzięło udział blisko 40 tysięcy mieszkańców, a do końca stycznia uczestniczyć w nich będą dalsze tysiące.

Wiele przemawia za tym, że do urn wyborczych pójda wszyscy uprawnieni do głosowania — z wyjątkiem nielicznych — ludzi, którzy naprawdę nie będą mogli i tych, którym jest wszystko jedno, czy śpią, czy jedzą w „Bristolu” dobrą kolację.

Na razie jednak, obserwując przebieg kampanii wyborczej w stolicy, dochodzę do przekonania, że wielu jest jeszcze takich, którzy na wieść o obowiązku wyborczych lub o spotkaniu z kandydatami na radnych — wruszają niecierpliwie ramionami i idą na piwo. — Grochem o ścianę — mówią. Absencjonaci — przy tamtych wyborach także byli spotkani z kandydatami. Mówiło się im: na ul. Piwnej lampy się nie świecą. Bielany nie mają kina. Na Ochocie — tramwajowe korki. Wysuwało się tysiące często drobnych bolączek ludności, które, do ciężkiej cholery, przez parę lat można przecież załatwić. I co? — Piwna — dalej nie ma lamp, Bielany — kina, Ochota — porządek nie komunikacji. Więc po co znów zaczynać zabawę od początku? Obojętnie kto wejdzie do władz miasta — z kłopotami ludzi będzie to samo.

Niecierpliwym trudno się dziwić. Ostatecznie — mają trochę racji. Nie biorą tylko pod uwagę drobnego zjawiska — konsekwencji własnej postawy.

Przypuścimy, że istotnie nic się nie zmienia — ani na jej czele zypuścimy nawet, że w gospodarce miasta następuje regres — zamiast lepiej — wszędzie i we wszystkim jest gorzej. Wtedy zamykanie oczu na to, kto ma zasiadać w radzie miasta i w radach dzielnicowych, brak zainteresowania życiem miasta, zubożenie nienie na jego sprawy i niewiara w możliwość stałego postępu byłaby niewątpliwie dla nosiciela takiej postawy powolnym samobójstwem: dziś łamiesz, człowieku, obcas w dziurze na bruku Chłodnej czy Żelaznej, a jutro złamiesz tam nogę. Ani Profesor Oskar Lange, ani Brygida Bardot nie załatwią tej i dziesięciu tysięcy innych dziur, natomiast zrobić to mogą ludzie, których TY wybierzesz do władz miasta i swojej dzielnicy.

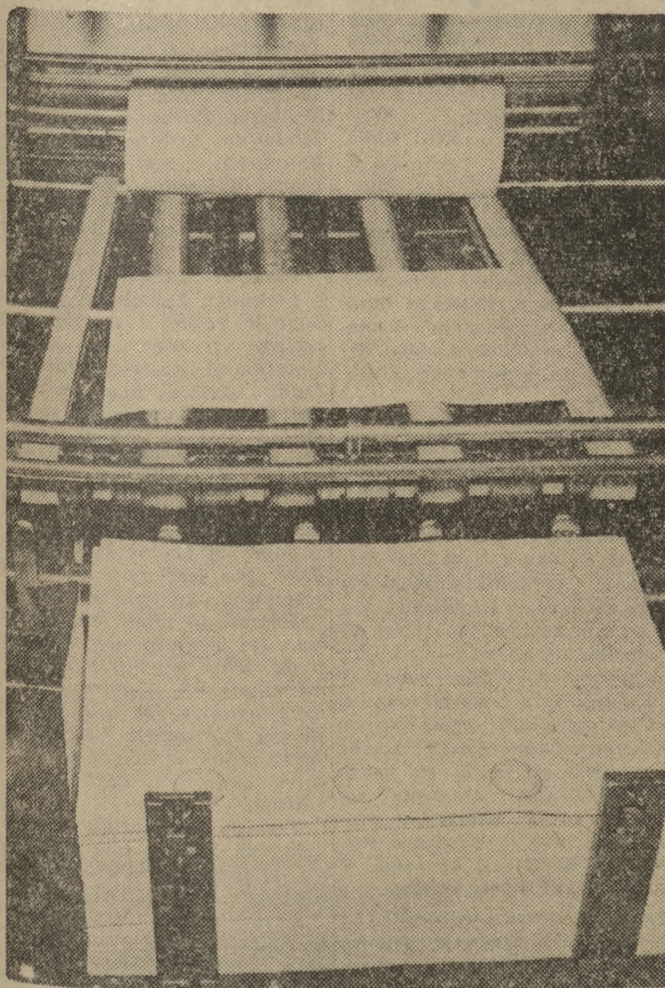
UWAGI KOŃCOWE

Tymczasem, na przekór zawodowym pesymistom i obojętniakom — życie nie zna regresu. Sumując wszystkie dobre i złe jego strony — zawsze doliczymy się na koncu dodatniego salda. Tworzy je trzynastości parę nowych kin, otwarcie w stolicy w ciągu ostatnich 2 lat Składa się nań 150.000 nowych izb mieszkalnych wznoszonych w obecnej pięciolatce — o 30 tysięcy więcej niż w ubiegłym sześcioleciu, większa ilość sklepów i lepsze niż dawniej zaopatrzenie... A co najważniejsze — saldo materialnych warunków naszego kraju i społeczeństwa będzie rosło z roku na rok. Czy wzrosnie w krótkim czasie, dajmy na to — o 100 milionów czy o 200 milionów — zależy w dużym stopniu od tego, kto i jak będzie sprawował władzę w miastach, wsiach, powiatach i województwach.

I dlatego właśnie 2 lutego — głosujemy.

Karol RZEMIEŃCIECKI

JESZCZE KILKA DNI DZIELI NAS OD WYBORÓW...



Na zdjęciu: Karty do głosowania schodzą z maszyny drukarskiej...
Fot.: - CAF Kondracki

Komentarze

Konferencja w Ankarze

W poniedziałek, 27 bm. rozpoczęła się w Ankarze konferencja rady paktu bagdadzkiego. Biorą w niej udział przedstawiciele państw członkowskich — Anglii, Iraku, Iranu, Pakistanu i Turcji oraz delegacja obserwatorów z ramienia Stanów Zjednoczonych, które wprawdzie nie należą oficjalnie do paktu bagdadzkiego, ale faktycznie kontrolują tę organizację i kierują jej poczynaniami.

Konferencja ankarska rozpoczęła się w momencie, gdy pozycja paktu bagdadzkiego ulegała znacznemu osłabieniu. Złożyły się na to przede wszystkim niewątpliwie sukcesy Syrii i Egiptu, które dzięki swej atrakcyjnej dla Arabów neutralistycznej polityce paraliżują wszelkie próby wysforowania się związanych z Zachodem państw bliskowschodnich. Poważny także wpływ na ustosunkowanie się krajów arabskich do paktu bagdadzkiego wywarła konferencja kairska, proklamująca solidarność narodów Azji i Afryki i odpowiadająca się za pokojowy współistnienie.

Prasa zachodnia zwraca uwagę na znamieny fakt, że na czele delegacji amerykańskiej, rzekomych „obserwatorów” po raz pierwszy w dziejach paktu bagdadzkiego, stoi sekretarz stanu Dulles. Przybył on do Ankary głównie dlatego, aby zneutralizować efekty konferencji kairskiej i przekonać kraje należące do paktu bagdadzkiego, że nie powinny one dawać się brać na lew „propagandy pokojowego współistnienia”, lecz przeciwnie, rozbudowywać swój arsenał zbrojeniowy. Przypuszcza się, że Dulles będzie sugerował plan połączenia paktu bagdadzkiego z NATO i SEATO. W ten sposób pakt bagdadzki stałby się uzupełnieniem organizacji atlantyckiej.

Alle Dulles przebywa w Ankarze nie tylko jako rzecznik połączenia paktu bagdadzkiego, NATO i SEATO. Stany Zjednoczone spodziewają się, że poprzez efektywne rozkładanie swych ekonomicznych posunięć wobec krajów-członków paktu bagdadzkiego uda im się osłabić wpływ radziecki w tym rejonie, a jednocześnie kupić sobie zgodę krajów arabskich na przekształcenie rejonu Bliskiego Wschodu w poligon atomowy i ściślejsze powiązanie go z działalnością NATO.

M. J.

Nowy argument

Sprawa ułożenia stosunków między USA a Chinami Ludowymi powraca znów i tym razem prasa amerykańska, że interesowanie tą sprawą wynika niewątpliwie z pewnych drobnych oznak, iż w kołach politycznych Waszyngtonu, zarówno w sekretariacie Stanu, jak i w Kongresie, ostatnio mówi się ponownie o problemie Chin w polityce USA na Dalekim Wschodzie i na terenie ONZ.

Jeszcze przed pół rokiem na stawiane pytanie: Czy Stany są gotowe nawiązać stosunki z Chińską Republiką Ludową — Dulles odpowiadał stanowczo „nie”, obecnie zaś podkreśla, że w sprawie tej decyduje nie dogmatyzm, lecz interesy USA. To oświadczenie sekretarza stanu komentowane jest, jako pierwsze odejście od jego dotychczasowej pryncypialnie negatywnej postawy.

Następnym drobnym krokiem w sprawie zmiany stanowiska USA wobec Chin Ludowych było udzielenie zezwolenia matkom trzech uwięzionych w Chinach Amerykanów, na wyjazd do tego kraju oraz wyrażenie chęci kontynuowania rozmów, które od 1954 roku prowadzone są w Genewie przez pełnomocników ambasadorów — chińskiego z Warszawy i amerykańskiego z Pragi. Do powyższych faktów należy dodać pewne koncepcje, rozwijane w niektórych kołach Kongresu, a mianowicie koncepcje warunków, jakie strona amerykańska powinna postawić stronie chińskiej. W zamian za uznanie i dopuszczenie Chin do ONZ, wspomnianie Koła Kongresu uważają, że Chiny powinny zgodzić się na zjednoczenie Korei i Wietnamu w drodze wolnych wyborów oraz na zwolnienie Amerykanów, przebywających, bądź w niewoli, bądź w więzieniach chińskich, wreszcie na pozostawienie sprawy Tajwanu i Wysp Pescadorów do rozstrzygnięcia przez plebiscyt zamieszkałej tam ludności.

Zdaniem publicysty dziennika „Evening Star” — Browna, bardziej realistycznie rozumujący kongresmeni, wychodzą z założenia, iż Chiny nie potrzebują nic „ofiarować” za swoje miejsce w ONZ, „ponieważ czas pracuje dla Chin” i w ciągu dwóch — trzech lat Chiny wejdą do ONZ bez względu na to, czy będzie się to Stanom Zjednoczonym podobalo, czy nie. Zdaje się, iż ten ostatni argument jest przyczyną zasadniczą pierwszych oznak rozpatrywania przez koła polityczne Waszyngtonu, sprawy Chin Ludowych w całym jej aspekcie.

S. O.

Wzrost produkcji * Sukcesy naukowe * Ekonomiczna rywalizacja z USA * Poprawa sytuacji materialnej ludności

Bilans jednego roku

Wyniki wykonania planu państwowego za r. 1957 w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Opublikowany przez Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR komunikat o wynikach wykonania planu państwowego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1957 stwierdza, że ogólna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 proc., gdy tymczasem plan zakładał wzrost tej produkcji o 7,1 proc. Produkcja środków produkcji wzrosła o 11 proc., a produkcja wyrobów użytkowych wzrosła o 8 proc.

Przemysł radziecki gospodarkę narodową w produkcji ogólnej wypełnił plan w 104 proc. Komunikat podkreśla, że znaczny wzrost produkcji dał się zaobserwować po przeprowadzeniu reorganizacji w zarządzaniu przemysłem.

W komunikacie stwierdza się również, że podobnie jak

w latach ubiegłych, tak i w roku 1957 nie zanotowano bezrobocia w Związku Radzieckim.

Po obszernym omówieniu sukcesów przemysłu radzieckiego i podaniu wyników produkcji wielu gałęzi przemysłu komunikat podkreśla z kolei sukcesy radzieckie osiągnięte w roku ubiegłym w dziedzinie rozwoju nauki, techniki i kultury radzieckiej. Wymienia ona takie osiągnięcia, jak wypuszczenie pierwszych sztucznych satelitów ziemi, zbudowanie pierwszej na świecie radzieckiej międzykontynentalnej rakiety balistycznej, zbudowanie największego na świecie synchrofazotronu do przyspieszania cząstek atomowych, opanowanie produkcji stratosferycznych, odrzutowych i turbośmigłowych samolotów pasażerskich.

Przystąpiono do budowy nowych elektrowni atomowych o mocy 200—400 tys. kilowatów każda.

Omawiając sukcesy w dziedzinie produkcji rolnictwa i hodowli komunikat stwierdza m. in., że produkcja mleka w ZSRR osiągnęła obecnie 95 proc. produkcji mleka w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chodzi o produkcję masła, zgodnie z komunikatem, Związek Radziecki minimalnie wyprzedził Stany Zjednoczone.

Dochód narodowy ZSRR, w cenach niezmiennych, w roku 1957 wzrósł o 6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Jednocześnie w Związku Radzieckim podjęto szereg kroków zmierzających do polepszenia sytuacji materialnej ludności radzieckiej, m. in. podniesiono zarobki najniższej zarabiających, obniżono ceny na szereg artykułów oraz w wielu gałęziach przemysłu skrócono czas pracy zachowując normalne zarobki.

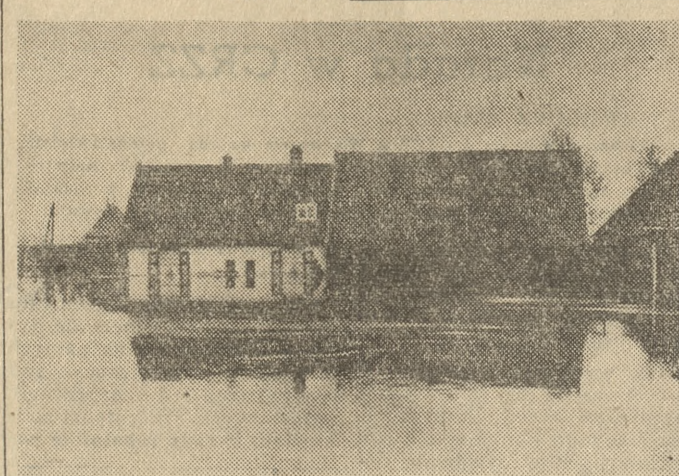
Następnie komunikat omawia wyniki wykonania planu w dziedzinie obrotu towarowego, budownictwa mieszkaniowego, które ma w roku ub.

na swym koncie ponad 48 mln m. kw. powierzchni mieszkaniowej, nie licząc 77 tys. domów postawionych przez kolchozników i inteligencję. Liczba uczących się w Związku Radzieckim we wszystkich typach szkół wynosi ponad 55 mln.

POWÓDŹ W HOLANDII

Uszkodzenie tamy koło Amsterdamu spowodowało powódź, która, na szczęście, nie pociągnęła ofiar w ludziach.

Fot.: CAF



W najbliższych dniach proklamowanie unii federalnej między Syrią a Egiptem

KAIR (PAP)

Prezydent Egiptu Nasser oświadczył w wywiadzie prasowym, iż wszystkie główne problemy w sprawie utworzenia jednego państwa federalnego, składającego się z Syrii i Egiptu, zostały uzgodnione. Obecnie omawiane są już tylko detale tego zagadnienia. Prezydent Nasser dodał, że oficjalne proklamowanie nowego państwa odbędzie się w ciągu najbliższych dni.

W niedzielę wieczorem odbyła się 4-godzinna rozmowa między ministrem spraw zagranicznych Syrii Bitarem a egipskim ministrem stanu Ali Sabrim; omawiano sprawy unii federalnej między Syrią a Egiptem. Przypuszcza się, że Bitar wróci do Damasku we wtorek, albo w środę u-

Zmiany w rządzie węgierskim

Ferenc Munnich — premierem

BUDAPESZT (PAP)

Dnia 27 bm. rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Na porządku dziennym figurują: referat sprawozdawczy premiera rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego i zatwierdzenie projektu planu gospodarczego na rok 1958.

W swoim exposé premier J. Kadar przedłożył parlamentowi następujące propozycje Rady Ministrów w sprawie zmian w rządzie: Janos Kadar w związku z tym, że piastuje funkcję pierwszego sekretarza KC WSPR, prosi o zwolnienie go ze stanowiska premiera. Rząd proponuje powierzenie tego stanowiska dotychczasowemu pierwszemu wicepremierowi, Ferencowi Munnichowi. Ponadto proponuje się, by ze stanowiska ministra kultury ustąpił Kallai, który jest równocześnie sekretarzem KC WSPR. Rząd proponuje, aby stanowisko pierwszego wicepremiera powierzyć Antalowi Apro, a tekę ministra kultury — Walerii Benke, obecnemu prezesowi radia węgierskiego. Kadar i Kallai, według projektu Rady Ministrów, pozostaliby członkami rządu jako ministrowie bez teki.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło propozycje rządu.

chowi. Ponadto proponuje się, by ze stanowiska ministra kultury ustąpił Kallai, który jest równocześnie sekretarzem KC WSPR. Rząd proponuje, aby stanowisko pierwszego wicepremiera powierzyć Antalowi Apro, a tekę ministra kultury — Walerii Benke, obecnemu prezesowi radia węgierskiego. Kadar i Kallai, według projektu Rady Ministrów, pozostaliby członkami rządu jako ministrowie bez teki.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło propozycje rządu.

Szmery świata

Znakomita pamięć

(API)

Nowy przewodniczący organizacji „wspólnego rynku”, Walter Hallstein, znany jest z tego, że na pamięć recytuje kanclerzowi Adenauerowi tekst wszystkich ważniejszych układów podpisanych przez Niemiec Republikę Federalną. Jeżeli będzie on równie dobrze znał wszystkie akta organizacji „wspólnego rynku”, nie będzie trzeba zatrudniać tam żadnych urzędników. (m)

Ostrożnie z... uspokajaniem

(API)

Panowie i Panie, nie nadużywajcie środków uspokajających, choćby was nieraz „szlag trafiał”. Możecie się narazić na przykrą niespodziankę. Doświadczenia przeprowadzone na szczurach w uniwersytecie w Helsinkach wykazały bowiem, że zbyt duży ilości środków uspokajających mogą spowodować zmianę płci. Lepiej już więc być trochę narwowym, niż denerwować się później. (m)

Sorbona przeciw Sagance

(API)

W Paryżu nakręca się obecnie film na podstawie powieści Françoise Sagan „Pewien uśmiech”. Gdy reżyser zwrócił się do władz Sorbony z prośbą o pozwolenie nakręcenia jednej ze scen na dziedzińcu uniwersytetu, odpowiedziano mu z oburzeniem: „Dla Sagan ki nie damy ani jednego centymetra kwadratowego”. (m)

Idealny strip tease

(API)

Smithsonian Institute w Waszyngtonie zademonstrował ostatnio naturalnej wielkości dziewczynę, z przezroczystych mas plastycznych, wykonaną na zamówienie Ameryki przez Muzeum Zdrowia w Kolonii. Modelowi zostało nadane imię Brunhilda. Kosztowała ona 12.000 dolarów. Przewiezienie jej i ustawienie w sali Smithsonian Institute kosztowało dodatkowo 2.500 dolarów.

Idealnie odwzorowany model o pięknych kształtach jest najbardziej skomplikowanym tego rodzaju dziełem na świecie. Ustawiony na piedestale pośrodku sali obraca się wolno dookoła, a umontowany w podstawie głośnik informuje publiczność o funkcjach widocznych organów.

Raz po raz któryś z 25 organów w przezroczystym cieple zapala się i głos kobiecy podaje: „to jest moje serce”, „to jest moja wątroba” itd.

Brunhilda ma kolorami. Jej aluminiowe kości są białe, inne organy mają barwę czerwoną, pomarańczową i musztardową. Jej żyły, arterie, nerwy i gruczoły limfatyczne zabarwione są kolorami: błękitnym, zielonym, czerwonym i żółtym.

Twórcy Brunhildy oświadczyli, że została ona wykonana na wzór modelki — 28-letniej dziewczyny.

Amerykańscy dziennikarze w reportażach z otwarcia wystawy twierdzą, że jest to najbardziej idealny strip tease, jaki oglądali.

b. z.

Eisenhower liczy na młodzież

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower przekazał w poniedziałek Kongresowi specjalne pismo, w którym formułuje zalecenia związane z „przyspieszeniem procesu kształcenia techników i inżynierów w USA w interesie obrony narodowej”.

Zalecenia te składają się na „tymczasowy program” czteroletni przewidujący pomoc państwu w dziedzinie szkolenia, wyrażającą się w kwocie 1.600.000.000 dolarów. Fundusz ten posłuży m. in. do stworzenia 10.000 nowych stypendiów rocznych dla studentów; profesorów i innych pracowników naukowych, jak również do sfinansowania „wykładów niektórych języków obcych na uniwersytetach Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu”. „Jeżeli Stany Zjednoczone — oświadcza Eisenhower w swym piśmie — chcą utrzymać hegemonię w świecie, trzeba, aby młodzi ludzie byli gotowi do wzięcia jak najwyższego udziału w naszych przyszłych osiągnięciach”.

„Wspólny rynek” przysparza Francji kłopotów ekonomicznych

PARYŻ (PAP)

„Francja przystąpi do śmiałej reorganizacji całokształtu swej ekonomiki i administracji, aby móc w jak najlepszych warunkach partycypować we wspólnym rynku europejskim” — stwierdza opublikowany w poniedziałek przez AFP komunikat, który podkreśla, iż w związku z reorganizacją będzie opracowana specjalna ustawa ramowa. Ustawa ta zostanie przedyskutowana w śróde przez rząd, a pod koniec miesiąca wejdzie pod obrady parlamentu.

Komunikat wyjaśnia, że zasadniczym celem ustawy jest jak najlepsze uzbrojenie ekonomiki francuskiej, aby była w stanie wytrzymać ostrą konkurencję w łonie wspólnego rynku. Modyfikacji ma ulec struktura handlu zagranicznego. Duży nacisk położony będzie na badania naukowe, system podatkowy i celny.

Policja strzeże uczestników obrad paktu bagdadzkiego

PARYŻ (PAP)

Korespondent agencji France Presse donosi z Ankary, że konferencja członków paktu bagdadzkiego rozpoczęła się w poniedziałek w atmosferze wyraźnego zdenerwowania spowodowanej wybuchem w nocy z niedzieli na poniedziałek dwóch bomb wrzuconych przez nieznanych sprawców do gmachu ambasady USA i księgarni amerykańskiej. Budynek, w którym toczą się obrady otoczony jest — jak podkreśla korespondent — gęstym kordonem policji. Wszystkie samochody i przybywające do budynku osoby są ściśle kontrolowane. Wewnątrz gmachu specjalny nadzór roztaczają policjanci.

Projekt zorganizowania światowego festiwalu dziecięcego

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach powróciła z Budapesztu delegacja Związku



ZMARŁ BRAT PREZYDENTA EISENHOWERA

W Kansas City zmarł w niedzielę brat prezydenta Eisenhowera — Arthur Eisenhower. Zmarły liczył 71 lat i był swego czasu bankierem.

JEMEN ODRZUCA „POMOC” AMERYKAŃSKĄ

Król Jemenu imam Achmed odrzucił propozycję amerykańskiej „pomocy” ekonomicznej dla Jemenu w wysokości miliona dolarów. W zamian za ofiarowaną pomoc Stany Zjednoczone zażądały od Jemenu wyrażenia zgody na budowę czterech stacji radarowych w górach Jemenu.

170 OFIAR HURAGANU

Wzdłuż wybrzeży Japonii przeszedł gwałtowny huragan. Zateno około 10 statków rybackich oraz statek-prom kursujący między wyspami. Według niekompletnych danych, około 170 osób straciło życie.

SZWAJCARZY ZA KARTELAMI

W Szwajcarii odbyło się referendum ludowe na temat, czy w kraju tym nadal mają istnieć kartele i inne tego rodzaju związki przemysłowców, czy też nie. 550 tys. Szwajcarów wypowiedziało się za dalszym istnieniem karteli, a 192 tysiące — przeciwko.

SAMOLOTY DO ZWALCZANIA ŁODZI PODWODNYCH

W Tokio została podpisana umowa japońsko-amerykańska w sprawie produkcji w Japonii samolotów dla zwalczania łodzi podwodnych.

Nenni za rozmowami Wschód — Zachód

RZYM (PAP)

Przemawiając w niedzielę na wiecu przedwyborczym w Aversa sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni wypowiedział się za przystąpieniem do rozmów między Wschodem a Zachodem. Nenni sprzeciwił się tworzeniu baz wyrzutu rakietowych na terytorium Włoch.

Nowa fala niepokoju w Wenezueli



B. prezydent Wenezueli Perez Jimenez. Fot.: CAF

NOWY JORK (PAP)

Według doniesień agencyjnych w nocy z soboty na niedzielę odbyła się nadzwyczajna sesja junty wojskowej, co wywołało w Caracas nową falę niepokoju i pogłoski o możliwości dokonania zamachu stanu przez zwolenników Jimeneza.

W niedzielę powrócił z Nowego Jorku do Caracas przywódca partii liberalnej „Unia Republikańsko-Demokratyczna” Ivoito Villalba. W roku 1952 „Unia Republikańsko-Demokratyczna” odniosła zwycięstwo w wyborach, jednakże stałozowanie ich wyników pozwoliło dojść do władzy Jimenezowi. Od tego czasu Villalba przebywał na wygnaniu. Na lotnisku w Caracas przybywającego Villalbę witano około 5 tys. osób. Po wyładowaniu Villalba wygłosił przemówienie transmitowane przez radio, w którym oświadczył m. in., że nakazem chwili jest zachowanie jedności pomiędzy wszystkimi partiami stojącymi w opozycji do systemu dyktatury Jimeneza z partią komunistyczną włącznie.

Junta wojskowa oświadczyła, że jej sily zbrojne sprawują całkowitą kontrolę nad sytuacją w kraju. Jednakże nastroj niepokoju nie ustępuje, a środki ostrożności są zachowywane nadal.

GDZIEŚ W POWIECIE

Z funduszy rady narodowej...



Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie — to jedna z większych inwestycji katowickiej Rady Narodowej w okresie ostatniej kadencji. Fot. — CAF

Droga była śliska. Przy zmianach szybkości „Warszawa” szła lekkimi zakosami. Całe szczęście, że kierowca umiejętnie prowadził wóz. Maszyna rwała do X, z którego pierwsze sygnały mówiły...

— Cześć, jesteśmy z „Głosu” — rozpoczęliśmy rozmowę z kierownictwem powiatu — przyjechalismy w sprawie...

— Ależ wien! Wszyscy zajmujemy się tą sprawą: i komitet Frontu Jedności, i komisja porozumiewawcza. A nawet od wczoraj jest tu wasz kolega po fachu.

— Zatem sprawa skończona...?

— Tak. A właściwie nie. Ale siadajcie, zorientujcie was po krótko...

Naszych dwóch bohaterów żyło w jednej miejscowości, żyło w spokoju i zgodzie, jak wypada ludziom, pełniącym ważniejsze funkcje w gromadzie.

Pierwszy — przewodniczący prezydium GRN, kiedyś robotnik rolny, później spółdzielca, lubiący od czasu do czasu używać pańskiego tonu i niecenzuranych słów, przestrzegający wykonania obowiązków przez wszystkich. Surowy i uciwły. Te wszystkie sprawy ziemskie nie przeszkodziły mu mieć jednego dnia widzenia (ot, taki pozaziemski kontakt z świętymi).

Drugi — nauczyciel pracujący w wiosce już przed wojną, starający się łączyć pracę społeczną z dodatkowym dochodem. Poza tym kapany w gorącej wodzie.

I oto nagle między nimi stał problem: kto z nas jest ważniejszy. Tak się zaczęło. W głuchej wiosce nieporozumienie takich osób to frajda dla reszty. Mają ludziska o czym gadać — wieczory długie. Co żywsze kumoszki pomagały, by



Ostatnim cyklem przygotowań naszych saneczkarzy do III Saneczkowych Mistrzostw Świata — które odbędą się w Krylcyn w dniach 1-2 II br., były między innymi mistrzostwa Polski, które odbyły się 25 i 26 bm. na tym samym torze w Krylcyn.

Na zdjęciu: Helena Boether (Karpacz) zajęła IV miejsce. CAF — fot.: Olszewski

Radioaktywne pochodzenie grypy azjatyckiej?

Uczony włoski — dr Cosimo-Amuso, badając zjawisko grypy azjatyckiej, doszedł do wniosku, że przyczyną tej epidemii są chmury radioaktywne, wywołane eksplozjami nuklearnymi. Badania dr. Amuso potwierdzają wnioski, do jakich doszedł przed kilku miesiącami Francuz — dr Juster. Uczony włoski określa wirus „a”, powodujący grypę azjatycką, jako produkt selekcyj radioaktywnej. Stwierdza on, że doszedł do tego na podstawie wielu doświadczeń.

(PAP)

tak szybko się nie skończyło. Podgadwały to jednej, to drugiej stronie.

Ale prawdziwa zabawa zaczęła się wraz z kampanią wyborczą. Gromada podzieliła się na dwa obozy. Jeden bronił — drugi zwalczał przewodniczącego. Bo te dostawy i te brzydkie słowa... Na zebraniu w jednej z wiosek grupa opozycyjna nie zgodziła się na kandydaturę przewodniczącego. Tak się złożyło, że pierwszy wystąpił nauczyciel. Przewodniczący zareplikował. A potem kłótnia. W powietrzu „latali” agenci UB, rozrabiacze i przesładowcy...

Większością głosów kandydatura przewodniczącego upadła. Jednak komisja porozumiewawcza, biorąc pod uwagę jego dotychczasową pracę, umieściła go na czwartym miejscu listy. Natomiast skreśliła znanego nam już pedagoga uważając, że dwóch nauczycieli na gromadzką listę nie potrzeba. Wtedy to trzech kandydatów złożyło rezygnację, dopatrując się w takiej decyzji komisji porozumiewawczej łamania woli gromady. Przewodniczący następnego dnia znajduje się już na ostatnim miejscu listy.

Ale sąsiednia wioska protestuje. Chcą mieć przewodniczącego na liście. I znowu komisja porozumiewawcza Przewodniczący wraca na listę, a delegaci komisji mają porozumiewać z nauczycielem, żeby już nie... Tylko kto ma rozmawiać, bo poprzednio podobna rozmowa nie dała wiele. Nauczyciel dopatrując się w skreśleniu z listy szykany, wyprosił gości z domu, a dla swego pośredniego kierownika też nie był zbyt uprzejmy.

W końcu zdecydowano wysłanie ludzi odpowiednio przygotowanych do argumentacji politycznych. Oni w spokojnej rozmowie mieli przekonać nauczyciela, że nie we wszystkich sprawach ma rację i że powinien pomóc w wyborach.

Następnego dnia po południu przed szkołą zatrzymało się auto. Wysiadło dwóch cywiliów...

Tyle — z relacji. Obraz sytuacji zarysował się wyraźnie. Chcieliśmy jednak poznać naszych bohaterów.

W czysto kuchenne wszystkie poukładane, jak w pudełeczku: najlepszy dowód, że tu mieszkają ludzie, którym porządek leży na sercu. Za chwilę jesteśmy w pokoju. Przewodniczący GRN jest chory, ciężko mu mówić. Notuję w skróty.

— Tak, nie wiem czego ode mnie chce. Chyba mnie zni-

szyć. Ja do niego nic nie mam. To, że pamiętałem o odstawach — to obowiązek. A że czasami krzyknę... Zapytajcie we wsi. Najlepiej powie wszystko mój zastępca!

Nauczyciel jest przygnębiony: — Uwierzyłem w to, co pisałeś, że wolno mieć zastrzeżenia do kandydatów. Teraz mają pretensje, bo powiedziało to, co wszyscy mówią w wiosce. Nie wiem, co przewodniczący chce ode mnie. Chyba chce mnie zniszczyć. Już od dawna. Tak było z tą wiadomością w gazecie, że nie

PTR

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się wstępne zebranie organizacyjne Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Nad przedstawionym projektem statutu rozwinęła się żywa dyskusja, w której wzięli udział m. in. min. Świątkowski, prof. dr Legowicz, prof. dr Łukaszewicz, prof. dr Nowicki, prof. dr Rode i in. Po poprawkach przyjęto projekt statutu Towarzystwa i wybrano tymczasowy zarząd z prof. dr. Legowiczem jako prezesem.

Czy przez ten fakt przybędzie nam po zatwierdzeniu Towarzystwa i jego statutu przez władze państwowe, tylko jeszcze jedna nowa organizacja?

Z postanowień projektu statutu P. T. R. wynika, że organizacja ta mając na uwadze tylko i wyłącznie prawdę, chce badać metodami naukowymi zjawisko religii i wszystkie za i przeciw z nią związane. Spokojne, rzeczowe i jak najbardziej obiektywne spojrzenie na te sprawy: historia, filozofia, socjologia, etnologia — pozwoli z pewnością przystąpić do obiektywnych badań naukowych nad zjawiskami religijnymi.

Polskie Towarzystwo Religioznawcze niewątpliwie zgromadzi w swoich szeregach licznych uczonych różnych dyscyplin, interesujących się religioznawstwem i umożliwi im w tworzonej w sobie placówkach naukowo-badawczych szerszą i systematyczną pracę w tym ważnym, a naukowo nie naświetlonym gałęzi życia, odczuć i wierzeń. Uczeni, interesujący się religioznawstwem, którzy nie mogli wziąć udziału we wspomnianym zebraniu, niewątpliwie zgłoszą swój akces do Polskiego Towarzystwa Religioznawczego (Pałac Kultury i Nauki, Warszawa, XIII p.)

(M. E.)

wykonałem odstaw, a przecież w terminie w stu procentach spełniłem swój obowiązek. Podgląda, co się w szkole dzieje...

Powoli, spokojnie, tłumaczmy; żeby niczego się nie obawiał, że są punkty, w których ma rację, ale są i takie, które budzą zastrzeżenia. Specjalnie jeśli chodzi o zarzuty w stosunku do przewodniczącego. Ten czy inny — pilnowałby dostaw; że czasami zapytał, co w szkole się dzieje, to nawet obowiązek. Zgadamy się, nie powinien używać „mocnych” słów. Ale czy ten moment może być właściwym miernikiem oceny pracy? Tłumaczmy, że inteligent na wsi ma specjalnie odpowiedzialną rolę do spełnienia.

— Dobrze, dobrze. To po co przyjeżdżają... Tych dwóch mówiło, że jeśli wybory tu się nie udadzą — moja wina. Jaka?

— Nie chodzi o winę, to nieszczerliwe określenie. Wasza rola nie jest zawsze łatwa. Zdanie Wasze na wsi jest ważne i dlatego wystąpienia powinny być spokojne, przemyślane. Dlatego nie można pochopnie rezygnować z autorytetu nawet tego rodzaju wystąpieniami, jak na ostatnim zebraniu. Nie wolno być kapany w gorącej wodzie.

Kończą się już notatki. Wymiana ostatnich spostrzeżeń w kierownictwie powiatu. Zastanawiamy się, kiedy obaj bohaterowie dojdą do ładu z sobą i ludzkimi plotkami. Kiedy zobaczą interes społeczny nad drobiazgowymi, w których się zagubili? Czy zawsze będziemy stosować ulgowe taryfy w ocenie ludzi? Czy stwierdzenie: „trudno od niego więcej wymagać” jest wystarczające? A może ludzie mają prawo wymagać od przewodniczącego większego opanowania i grzeczności? Czy nauczmy się podejmować przemyślane decyzje, które w każdej sytuacji będzie można właściwie uargumentować, a nie zmieniać decyzji — w zależności od widzimisię różnych grup?

Agitacja mądrze stosowana to ważna rzecz. Czy jednak nie należałoby przekonywać publicznie? Rozmawiać z ludźmi, rozróżniać wrocie wystąpienia od wystąpienia dyktowanych osobista niechęcią? Czy najmocniejszym argumentem mają być sąd i prokuratura? Czy do pracy agitacyjnej należy używać ludzi, którzy z tytułu pełnionych funkcji nie powinni się agitacją zajmować? Warto chyba przemyśleć tę garść spostrzeżeń zebranych gdzieś w powiecie.

Jerzy KNAPIK

Z sali sądowej

Proces o morderstwo w trybie doraźnym

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyznaczył na 1 lutego br. rozprawę przeciwko 21-letniemu Czesławowi Turowskiemu (zam. w Łączewie, pow. Włocławek), któremu akt oskarżenia zarzuca zamordowanie 3

października ub. roku w Korzeczniku (pow. Koło) — Rozalii Jarońskiej. Zgodnie z wnioskiem prokuratury proces toczyć się będzie w trybie doraźnym (jednak nie na sesji wyjazdowej w Kole, lecz w Poznaniu). Sądowi przewodniczy — sędzia Piotrowski, oskarża — prokurator Mańka, obrońcą z urzędu trybunał wyznaczył mec. dr. Tasiemskiego.

(1)

Kombinator i Don Juan

A oto wizytówka: Czesław Mariusz Dąbrowski vel Dąbkowski, lat 40, bez stałego miejsca zamieszkania i źródła utrzymania, pięciokrotnie karany za kradzież i oszustwo.

Dąbrowski oskarżony jest o to, że w Poznaniu, kłamliwie zapewniając właściciela M. o posiadaniu samochodu marki „Ford Super-6” — tytułem zaliczki wyniósł od niego 10 tys. zł i zegarek, wartości około 2.500 zł.

Podczas postępowania karnego przeciwko Dąbrowskiemu ujawniono jednak dalsze jego wycożny. Oskarżony, który podaje się za lekarza, pracował w kilku szpitalach, m. in. w Wałbrzychu, jako lekarz rentgenolog. W ostatnim okresie pracy zaczął mieć poważne zastrzeżenia co do jego kwalifikacji. Faktem jest, że oskarżony nie potrafił przedstawić żadnego dowodu ukończenia studiów.

Przejdźmy do kwestii stanu cywilnego. Oskarżony, który stwierdził początkowo, że jest kawalerem, podczas konfrontacji poznał w 31-letniej Eugenii Z... swoją żonę. Ten związek małżeński zawarty został w 1950 roku. Cztery lata później Dąbrowski bez rozvodu ożenił się ponownie. Tym razem z 24-letnią Mirosławą J. Po kilku tygodniach zrejterował. Nastąpiły dalsze eskapady oskarżonego, który nigdzie długo nie potrafił zagrazać miejsca, później więzienie, za które tam z rzędu przestępstwo i w 1956 r... związek małżeński z Heleną S. Sienkianą trwał zaledwie miesiąc, bo Dąbrowski wyruszył w dalszą podróż. Noga powinęła mu się w Poznaniu, gdzie miejscowa Prokuratura dokładnie prześwietliła hochsztaplera. (ak)

na zasadach społecznego czynu drogowego”. Na pozór tytuł wypadu bardzo nieefektywnie. W rzeczywistości jednak jest ona bardzo potrzebna, pożyteczna i posiada duże znaczenie praktyczne, gdyż ukróci ona budowanie „po partyzancku” — ot, tak sobie bez specjalnego przygotowania dróg i mostów.

W opracowaniu Sekcji Obrótu Towarowego znajduje się praca traktująca m. in. o zapobieganiu regionów podmiejskich w woj. poznańskim, napisana pod kierownictwem prof. Z. Zakrzewskiego. Część dotycząca samego miasta Poznania jest już gotowa, a reszta zostanie napisana w pierwszym kwartale br. W tym samym terminie będzie również gotowa praca adiunkta Z. Chojnickiego poświęcona problemowi kształtowania się potoków towarowych w naszym województwie. Pozwoli ona na uniknięcie lub zmniejszenie zbędnych przewozów wstecznych.

Jak z tego widać, Rada Naukowo-Ekonomiczna przeprowadziła szereg doniosłych badań, których wyniki niewątpliwie zostaną wykorzystane przez wojewódzkie organa planowania. Ze spraw organizacyjnych należy również dodać, że w najbliższych dniach będzie zreformowany skład osobowy Rady; zostanie ona poważnie zmniejszona i stanowiąc ją będą w większości ekonomistki.

Jeżeli chodzi o pracę Rady na codzień, to zajmuje się ona wszelkiego rodzaju ekspertami i konsultacjami.

Zanotował:

Włodzimierz OFIERSKI

»Głos« rozmawia z prof. dr. Florianem Barcińskim

Walka o lepsze jutro

Bardzo trudno było „wyprosić” u prof. Floriana Barcińskiego, dziekana Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi UAM — kandydata do Wojewódzkiej Rady Narodowej, kilkanaście minut na krótką rozmowę. Ciągłe wyjazdy, konferencje i zbliżająca się sesja egzaminacyjna pochłaniają mu bardzo dużo czasu, uniemożliwiają mi przeprowadzenie wywiadu. Ostatecznie jednak wytrwałość reporterki... zwyciężyła i „dopadłem” profesora Barcińskiego w prywatnym mieszkaniu. Korzystając z tego, że zasady gościnności zmusza Profesora do odsiedzenia ze mną około godziny postanowiłem przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie — to znaczy w przedwyborczej rozmowie zapytać Profesora o pracę Rady Naukowo-Ekonomicznej przy WRN, której jest przewodniczącym i dowiedzieć się o pracach poszczególnych sekcji i znaczeniu ich dla rozwoju gospodarczego naszego województwa. Tak mniej więcej sformułowałem swoje pytania.

— Poszczególne sekcje — odpowiedział mój rozmówca — opracowały szereg zagadnień dotyczących naszego życia gospodarczego, bądź też kontynuowały dawniej rozpoczęte. Przykładowo — Sekcja Demografii pracowała nad perspektywami rozwoju ludności.

Dużą wagę przywiązujemy do Sekcji Aktywności Życia Gospodarczego, działającej pod kierownictwem prof. Bogumila Krygowskiego. W sekcji tej powstała praca naukowa pt. „Warunki przyrodnicze gospodarki wodnej w województwie poznańskim”. Są to bardzo żmudne i skomplikowane, ale niezwykle ważne prace. Zespół prof. Krygowskiego wykonał już około 75% zadań z tego zakresu i złożył je w for-

mie map, przekrojów, zestawień statystycznych i tekstów opisowych do wykorzystania przez organa planujące i ewentualnie do bezpośredniego wglądu zainteresowanych działów gospodarki naszego województwa. Materiał ten stanowić będzie na długą metę podstawowe źródło wiedzy w zakresie bilansu wodnego i możliwości gospodarczego wykorzystania wody. Reszta prac nad problemem wodnym zostanie zakończona w połowie bieżącego roku. Jednocześnie, ze względu na nowo powstające problemy, wymagające dożądnej odpowiedzi jak np. planowana budowa rafinerii w Koninie mającej zużyć 2-2,5 tys. m³ wody na godz., prof. Krygowski musiał natychmiast zająć się opracowaniem odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu Konin będzie mógł tę wodę dać.

Po zakończeniu wszystkich prac dotyczących problemów gospodarki wodnej zostaną one przedyskutowane na plenarnym posiedzeniu Rady Naukowo-Ekonomicznej WRN.

Wśród innych ciekawych prac na ukończeniu znajdowała się ostatnia praca prof. Trojanowskiego na temat: „Drogi poprawy gospodarki prochnicznej w rolnictwie województwa poznańskiego”. Miała ona duże znaczenie nie tylko dla naszego rolnictwa, ale i dla przyszłego kierunku rozwoju Wielkopolski. Być mo-

że, postulaty zawarte w niej mogą wpłynąć poważnie na zmianę struktury gospodarczej naszego województwa.

Niestety, niespodziewana śmierć prof. Trojanowskiego nie pozwoliła mu dokończyć tej pracy.

Jeżeli chodzi o inne sekcje, to w toku jest również opracowanie Sekcji Przemysłu i Budownictwa — działającej pod kierownictwem inż. K. Nowickiego — pt. „Możliwości rozszerzenia budownictwa mieszkaniowego Wielkopolski w oparciu o surowce miejscowe ze szczególnym uwzględnieniem gipsu”. Do pracy nad tym zagadnieniem Rada Naukowo-Ekonomiczna wciągnęła Katedrę Technologii Chemicznej UAM — w zakresie badań laboratoryjnych, którymi kierował prof. W. Kuczyński, oraz Zakład Badawczy Budownictwa Politechniki Poznańskiej — w zakresie badań wytrzymałości prefabrykatów budowlanych. Jest to więc typowa praca zespołowa dwóch wyższych uczelni. Wyniki jej mogą mieć duże znaczenie przy ewentualnym wzmoczeniu budownictwa mieszkaniowego przy użyciu materiałów zastępczych, których mamy u nas pod dostatkiem.

Ukończona została również w Sekcji Transportu, której przewodniczył inż. E. Kwiatkowski — praca pt. „Typowa dokumentacja techniczna na budowę małych dróg i mostów

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Śremie. Kwalifikacje i uprawnienia z dziedziny budownictwa konieczne. Zgłoszenia kierować do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie. Sprawy wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na miejscu. K259

Spawaczy elektrycznych wysokokwalifikowanych na zbiorniki i rurociągi parowe, zatrudni natychmiast. Zgłoszenia Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 27 — Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego. K419

Pracznicy — chałupniczy potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Czystość”, Poznań, ul. 27 Grudnia 3, dział pralniczy. K445

2 kierowników gospodarstw z wykształceniem średnim lub długoletnią praktyką przyjmie zaraz gospodarstwo z rozrachunkiem wewnętrznym. Dyr. Państw. Gospodarstw Rolnych w Siedliszku pow. Nowa Sól, tel. Siedlisko 10. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla pracowników PGR, mieszkanie zapewnione, szkoła na miejscu. K447

Kierownika technicznego — wymagana znajomość branży drzewnej i tapieckiej oraz wieloletnia praktyka; majstra stolarskiego i majstra tapieckiego — z długoletnią praktyką i kwalifikacjami; kwalifikowanych tapieckich zatrudni zaraz Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Długa 5, telefon 19-06. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K423

10 ślusarzy, tokarza, pom. murarza przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Warunki pracy w granicach od 900 — 1400 zł plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 2426g

Krawiec samodzielnny wzgl. czeladnik krawiecki zaraz potrzebny. Oddział Zaopatrzenia Kolejarki nr 110 — Poznań, ul. Przemysłowa 18. 2397g

Dwóch magazynierów współodpowiedzialnych ze znajomością branży tekstylnej zatrudni Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, pl. Wolności 3, IV ptr. 2636g

Technologa obeznanego z produkcją tworzyw sztucznych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T., Poznań, ul. Grobla 25. Wymagane średnie wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki w danej specjalności technicznej. K468

Zastępcę głównego księgowego do spraw księgowości z wykształceniem wyższym ekonomicznym, względnie średnim z kilkuletnią praktyką w budownictwie, ze znajomością księgowości rejestrowej, zatrudni z dniem 1 lutego 1958 r. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. K460

Kierowników sklepów drogerijnych posiadających dyplom dyrektora przyjmie Dyrekcja M.H.D. Artykułami Chemicznymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5, pokój 5. K461

Inżynierów konstruktorów z dziedziny trakcji elektrycznej i spalinowej wzgl. ogólnego budownictwa maszynowego, referenta do zagadnień współpracy gospodarczej z zagranicą, z dobrą znajomością języka rosyjskiego i możliwie dodatkowo niemieckiego, francuskiego i angielskiego, maszynistki rutynowanej ze znajomością języków — niemieckiego, francuskiego i angielskiego zaangażuje bez zapewnienia mieszkań i kwatery Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239. K451

Dnia 27 stycznia 1958 roku zmarł w Bogu, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi i kochany ojciec, stryj, wuj, dziadek i szwagier przeżywszy lat 76, śp.

Antoni Szydłowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 9 z kościoła parafialnego w Rogoźnie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

2908g

W poniedziałek, dnia 27 stycznia 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka i babcia, śp.

Zofia Leśniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

CÓRKI I WNUCZKI

2921g

Dnia 27 stycznia 1958 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł przeżywszy 58 lat, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, dziadek, brat, teść i szwagier, śp.

Czesław Kierzek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30. I. 1958 r. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Krotoszyn, Śrem, Leszno.

Dnia 27 stycznia 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58 nasz długoletni pracownik

Czesław Kierzek

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego Kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄD

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU

K539

ZAKŁADY PRODUKCJI POMOCNICZEJ ŁĄCZNOŚCI Ł — 3
W POZNANIU, ul. Głogowska 19

ogłaszają konkurs

na stanowisko

GŁÓWNEGO INŻYNIERA

Warunki: wyższe wykształcenie techniczne ze znajomością zagadnień z dziedziny teletechniki, specjalność: teletransmisja i radiomechanika.

Kandydat winien wykazać się kilkuletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach oraz znajomością organizacji pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego przemysłu maszynowego.

Oferty można składać do dnia 28. II. 1958 r.

Centralny Zarząd PPL

Rada Robotnicza Dyrekcja

K490

KONKURS

na stanowisko dyrektora technicznego przedsiębiorstwa ogłaszają:

KROTOSZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TEREN. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KROTOSZYNIE — Armii Czerwonej 60.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne z zakresu ceramiki budowlanej z 2-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w przemyśle ceramicznym, albo analogiczne średnie wykształcenie z 5-letnią praktyką kierowniczą w przemyśle materiałów budowlanych.

Warunki pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami w przemyśle terenowym materiałów budowlanych.

Podania wraz z życiorysem i opisami dokumentów składać należy w terminie do dnia 10 lutego 1958 r., pod wyżej podanym adresem. 2117g

Głównego księgowego i kierownika eksploatacji przyjmujemy od 1. III. 1958 r. Inspektora żywienia zbiorowego, pracownika do rozliczeń przyjmujemy od 1. II. 1958 r. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem składać w Domu Turysty, Poznań, Stary Rynek nr 91. K454

Inżyniera mechanika na stanowisko kierownika działu kontroli technicznej, inżynierów mechaników wzgl. techników mechaników-konstruktorów z praktyką zatrudni natychmiast Pleśzewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleśzewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa. K458

Majstra przemysłu octowego zatrudni zaraz Zielonogórskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego. Wymagana długoletnia praktyka w przemyśle octowym. Wynagrodzenie od 1.600 — 2.500 zł. Zgłoszenia kierować: Zielona Góra, ul. Tylna 37. K459

Kierownika zakładu masarni z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi oraz 4 kierowników sklepów branży spożywczej zatrudni PSS - Mosina z dniem 1. II. 1958 r. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosić kierować pod adresem: Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców - Mosina, pl. 20 Października 23. K482

Inżyniera mechanika, modelarza, mechanika samochodowego, murarza, dekarza, malarza, cieśli i ślusarzy wysokokwalifikowanych przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemiannego „Luboń” w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr wyżej wymienionych Zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K484

W drugą bolesną rocznicę śmierci, naszej jedynej, ukochanej córki, śp.

Aliny Lewandowskiej

uczennicy V Liceum Ogólnokształcącego

odprawiona zostanie Msza św. w dniu 31 stycznia br. o godz. 7 w kościele przy ul. Szmarzewskiego.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni

RODZICE

2817g

Dnia 26 stycznia 1958 r. zmarła nagle, po krótkich i ciężkich cierpieniach, śp.

Stefania Tujdowska

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 11 lutego o godz. 6 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZENSTWO I RODZINA

Poznań, Olsztyn. 2866g

Dnia 26 stycznia 1958 r. zmarł nasz najlepszy kolega i współpracownik, śp.

Kazimierz Skrzypczak

długoletni pracownik księgowości Zakładu Sieci Elektrycznych w Poznaniu

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA

Zakładu Sieci Elektrycznych w Poznaniu.

K519

OSTROWSKIE ZAKŁADY METALOWE W OSTROWIE WLKP.

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 50.000 sztuk pompek do rowerów młodzieżowych

Dostawa sukcesywna po 6.000 sztuk miesięcznie.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 5 lutego 1958 r., w którym do dnia nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Blizszych danych co do wykonania pomp udzieli dział produkcji, tel. nr 936. K495

BUDYNEK PARIEROWY

z elementów betonowych ca 70x30 m nadający się na magazyn, posiadający do sprzedaży

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań — Staroleka al. Forteczna 12/14.

Blizszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika tel. 30-40, 48-03 K442

Radioodbiorniki naprawia, zestrzaja dobrze i szybko inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 1864g

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

w Wągrowcu, ul. Klasztorna nr 1

ogłasza

DRUGI PRZETARG USTNY

nieograniczony

na zbędny samochód ciężarowy marki „G. M. C.” o ładowności 4 ton, z ceną wywoławczą 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 lutego 1958 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Wadium w wysokości 2.400 zł należy złożyć do dnia 11 lutego.

Samochód oglądać można każdego dnia w Zakładzie Transportu przy ul. Kolejowej nr 8, od godz. 9—14.

K485

MIEJSKIE PRZEDS. TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO

w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1

OGŁASZA

przetarg ograniczony

na:

1) samochód półciężarowy 0,5 t. „Mercedes-Benz” — cena wywoławcza 27.000 zł;

2) samochód półciężarowy 0,5 t. „Opel-Adam” — cena wywoławcza 23.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego br. o godzinie 10 przy ul. Na Podgórniku nr 1.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Zakładu.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg II odbędzie się w dniu 4 marca br., a przetarg III w dniu 18 marca br. o godz. 10.

W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki wg wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim 56/57 r.

Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem od godz. 8—14.

K453

Wynajmiemy

LOKALE

(może być barak) przemysłowe

w Poznaniu, ewentualnie najbliższej okolicy — z zapleczem, nadające się do uruchomienia mechanicznej pralni, o metrażu od 200 do 500 m kw.

Zainteresowanym podajemy, że posiadamy lokale handlowe o powierzchni 130 m kw. znajdujące się w najruchliwszej dzielnicy Poznania, do ewentualnej zamiany na w/w obiekt.

Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod nr K511

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

w Granowie pow. Nowy Tomyśl

sprzeda

BARAK DREWNIANY

o powierzchni 540 m² w dobrym stanie.

Warunki do omówienia na miejscu. K417

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi, Krewnym, Znajomym, Zarządowi, Radzie Nadzorczej, Współpracownikom i Lokatorom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego kochanego męża, ojca i dziadka, śp.

Mariana Dominiaka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona i rodzina

2308g

Wielebnemu Duchowieństwu, Rektorowi i Senatowi WSR, Przedstawicielom Władz, Uczelni, Instytucji i Organizacji, Kolegom, Przyjaciół i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych, związanych z pogrzebem, śp.

prof. dra Wiktora Schramma

Lekarzom, którzy opiekowali się Nim oraz Wszystkim, którzy w czasie Jego choroby i po śmierci okazali Jemu i nam tyle serca i współczucia, składamy serdeczne

BÓG ZAPLAC

rodzina

2283g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-11

Brawo, Pyzdry!

Wzmagać się ostatnio ruch wśród amatorskich zespołów artystycznych naszego województwa nie ominął także Pyzdry. Wystawiono tam „Warszawiankę” Wyspiańskiego, staraniem koła dramatycznego przy szkole podstawowej w Pyzdrach.

Przedstawienie zostało wyreżyserowane przez Krystynę Zurawiecką. Scenografię opracował Jan Tłoczek, który również brał udział w przedstawieniu.

Szkoda jednak, że „Warszawiankę” wystawiono tylko raz. Piękne to widowisko powinni obejrzeć również uczniowie okolicznych szkół. (p)

Notatki przedwyborcze

Na wiecu przedwyborczym w Jarocinie 23 bm. spotkali się z wyborcami posłowie: Jan Izdorek i Aleksander Reszelski, kandydaci do WRN — mgr Kwaśniewski i Marcinak oraz kandydaci do rady powiatowej, miejskiej i gromadzkich. Na wiec przybyło około 350 osób.

Sytuację polityczną i gospodarczą kraju omówił poseł Izdorek, a mgr Trąbceński przedstawił sprawozdanie z działalności Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej i wskazał na perspektywy dalszej pracy rad narodowych. Z-ca przewodniczącego WRN, mgr Kwaśniewski, ustosunkował się do perspektyw rozwojowych powiatu jarocińskiego w skali wojewódzkiej.

Lecni dyskusjanci podnosili sprawy, związane z warunkami bytowymi, a w szczególności wskazywali na konieczność wzmocnienia budownictwa mieszkaniowego, większej troski o poprawę leczenia i rozbudowę miejscowego szpitala, którego ciasnota zmusza do przyjmowania chorych na korytarzach. Problemem dla Jarocina staje się woda, światło i gaz, gdyż urządzenia techniczne sprzed 80 laty są już przestarzałe.

Wiceprzełagał się do późnych godzin wieczornych. (alk)

W Sreńm uruchomiono żłobek dla dzieci, wybudowano piękną, nowoczesną szkołę podstawową, powiększono ilość miejsc w szpitalu, założono w powiecie 3 izby porodowe, uruchomiono Sreńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tereńowego, które zatrudnia 582 pracowników, otwarto 3 nowe biblioteki gromadzkie.

Gdy mówimy o tych osiągnięciach, to jednocześnie myślimy o ludziach, którzy do tego dołożyli wiele wysiłku jako radni. — Dr Sura-Surzyński robił wszystko — by było lepiej, aby warunki zdrowotne ludzi były coraz lepsze. I dziś znów znalazł się na liście kandydatów.

Inż. Franciszek Wachowiak kandyduje w Okręgu Wyborczym nr 12. Państwowy Ośrodek Hodowli Nasion, którym kieruje, jest produkującym w Polsce.

Do Powiatowej Rady Narodowej kandyduje również obecny przew. Prez. PRN — Jan Ślawniowski, który w ciągu roku pełnienia tych obowiązków dał dowód swoich zdolności organizacyjnych i społecznych. (f)

Staraniem Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krotoszynie odbywają się spotkania społeczeństwa z kandydatami do rad narodowych wszystkich sekcji. Do chwili obecnej odbyło się już 35 spotkań ludności z kandydatami na radnych, w tym 7 zakładowych, 6 w miastach i 22 na wsi. Również odbyły się 2 wiece przedwyborcze w Krotoszynie i Koźminie. Do końca kampanii wyborczej przewiduje się jeszcze wiele spotkań kandydatów z wyborcami.

Frekwencja na zebraniach wiejskich jest duża, natomiast w miastach jest nieco słabsza. Na spotkaniach poruszane są przede wszystkim sprawy komunalne, budownictwo, elektryfikacja i sprawy rolnicze. (fk)

Tu Radiowęzeł Międzychód

Dzień dobry państwu!

Spiker: — Panie Przewodniczący, kandydujcie na radnego powiatowego w okręgu nr 9 w Międzychodzie. Proszę powiedzieć naszym słuchaczom o osiągnięciach naszego miasta w zakresie gospodarki komunalnej.

Zastępca przewodniczącego Prez. PRN — Matuski: ... Do istotnych osiągnięć Rady należy zaliczyć przeprowadzenie oświetlenia elektrycznego, które zostanie zakończone w najbliższym czasie (...). Aby poprawić zaopatrzenie ludności w gaz, po kilkuletnich staraniach rozpoczęto w tym roku budowę nowego sześciopiętrowego pieca za kwotę 350 tys. złotych.

W dziedzinie kapitalnych remontów wydatnie zwiększono kredyty, które w 1957 roku wynosiły 1,5 miliona zł. W ciągu trzech lat ogółem wyremontowano 1908 izb kosztem 3,5 mln. zł (...).

Sytuacja w gospodarce komunalnej przedstawia się obecnie dużo lepiej.

Rozpoczęcie się w tym roku poza remontami kapitalnymi budowę 2 bloków o łącznej ilości 57 izb, zakończy się budowę budynku 12-izbowego. Przetwórnica rozpocznie budowę bloku 54-izbowego. Zakończona też zostanie budowa zastępczego bloku przez Przedsiębiorstwo Budowy Mostów.

Na budownictwo indywidualne przewidujemy kredyty sięgające 1.200 tysięcy złotych i 200 tysięcy złotych na remonty dla prywatnych właścicieli (...).

(Z audycji wygłoszonej 14 stycznia br.)

Problemy Kórnika

Kórnik — to bardzo dziwne miasto. Przed paru laty zostało ono administracyjnie „ożenione” z Binem, co nie bardzo wpłynęło na zgodne życie. Kórnikowi wydaje się, że za dobrze się dzieje Binowi, a Binowi, że za dobrze Kórnikowi. Może po kilkudziesięciu latach oba miasteczka — dziś tworzące całość, przywykną do siebie.

Mimo tych antagonizmów w obu skupiskach dużo rozprawia się o osiągnięciach minionej rady i o tym, co trzeba by zrobić w najbliższych trzech latach.

Rada robiła, co mogła, aby zadowolić mieszkańców. Chciała wprowadzić przymusową gospodarkę lokalową, ale Ministerstwo Gospodarki Komunalnej się nie zgodziło. Starala się też o większy przydział węgla dla Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Walczyła o przyłączenie do powiatu średniego, do którego kiedyś miasto należało. Także nie uzyskała zgody władz wojewódzkich. Te odmowy były w pewnym stopniu usprawiedliwione.

Ale do dnia dzisiejszego zupełnie ciemno przedstawia się realizacja uchwały w sprawie przeniesienia placu sportowego poza miasto. Znalazło się miejsce, dokumentacja, tylko jeden Wojew. Zarząd Architekt. Budowlany stawiał najróżniejsze przeszkody. — Wynik — plac sportowy w środku miasta roznosi „piękną” woń po domach okolicznych. A może tak ma być?

A co zrobiono? Kórnik i Bin zostały związane do kategorii miejscowości turystycznych. Urządzono izbę porodową. Wprowadzono miejską strefę zaopatrzenia w węgiel. Również polepszone zaopatrzenie w artykuły spożywcze. No, i co najważniejsze: nareszcie uzyskano 3 autobusy, które połączyły stację kolejową (4 km) z miastem. Plany te i realizację ich narzuciło samo życie.

A plany dawne Komitetu Frontu Narodowego? Projektów było 10, zrealizowano tylko jeden, dotyczący budownictwa indywidualnego.

W okresie nowej Rady trzeba będzie skanalizować przynajmniej kilka ulic, przeprowadzić remont gazonu, naprawić niejedną dom mieszkalny, obsadzić wolne tereny drzewkami owocowymi i krzewami ozdobnymi, uzupełnić oświetlenie uliczne, wybudować w Binie studnię artezyjską, a także wyremontować studnię w Kórniku, rozbudować szkoły i przetrzeć nareszcie plac sportowy.

A więc roboty niemało. Wszystko będzie zależało od tego, kogo sobie mieszkańcy obu miast wybiorą na radnych i jak ci radni będą pracowali.

St. NOWAK

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — Utwory fortepianowe; 15.30 — Radziecka muzyka operetkowa; 16 — Z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — Francuska muzyka symfoniczna; 17 — Kurs jęz. angielskiego; 17.15 — Koncert żywych; 18 — „Sława i chwala” — odc. 8 pow. Iwaskiewicz; 18.20 — Gdy lodowiec się cofa — rep.; 18.30 — Gra sektek PR; 19.05 — Koncert reklamowy; 19.30 — „Ameryka” — fragm. pow.; 20 — Z cyklu: „Sylwetki komp. Jan Stefani”; 21.28 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Gra poznawska „15” radiowa; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Przegląd wyd. kulturalnych za granicą; 22.25 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Halo, uwaga!

Od jutra, to jest od 21 stycznia o godz. 20 Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Międzychodzie otwiera Ośrodek Wychowania Fizycznego z 2 sekcjami: sekcją gimnastyczną i sekcją gier w siatkówkę i koszykówkę.

Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w sporcie.

(Z audycji wygłoszonej 20 stycznia)

W Międzychodzie projektuje się utworzenie ośrodka kulturalnego, otwartego codziennie w lokalu Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Usług Rzemieślniczych przy placu Kościuszki. Tam winny się organizować kluby i zespoły o różnych zainteresowaniach. Wymagać to będzie oczywiście zaangażowania odpowiednich instruktorów, którzy zdolni będą pokierować całokształtem pracy. Zakłady pracy winny wspomóc Ośrodkowi odpowiednimi funduszami na zakup sprzętu i różnych gier.

Podobnie pragnie się rozwinąć zagadnienie życia kulturalnego w Sierakowie.

(Z audycji wygłoszonej 18 stycznia)

W roku 1957 spożyliśmy ponad 520 ton mięsa i wędlin, 34 ton masła, 80 ton tłuszczów zwierzęcych, taką samą ilość tłuszczów roślinnych (...). W roku 1958 przewiduje się o brocie detalicznym dostarczenie (...) 600 ton mięsa i wędlin, 100 ton tłuszczów wieprzowych, 43 ton masła...

(Z audycji wygłoszonej 21 stycznia)

W dziedzinie oświaty dorosłych wszystko byłoby na pozór w najlepszym porządku, gdyby nie brak pędu do nauki ze strony młodzieży, pracujących i dorosłych. Z dwóch największych zakładów w naszym powiecie tj. Huty Szkła w Sierakowie i Przetwórnicy w Międzychodzie (...) nikt nie zgłosił się do szkoły dla pracujących.

Nie lepiej z załogami mniejszych zakładów, jak Zakłady Drzewne, PSS i inne.

Łaźnia Miejska w Wągrowcu otwarta!

Pierwsze 100 tysięcy złotych przekazał SFOS, Prezydium WRN dało kocioł parowy, Prezydium MRN — resztę pieniędzy z funduszy komunalnych i miejsce przy Elektrowni Miejskiej. Tak powstała Miejska Łaźnia w Wągrowcu.

Obejmuje ona w dziale kobiecym 4 natryski i 7 wanien, a w dziale męskim — 8 natrysków i 4 wanny. Trzeba przyznać, że łaźnia jest urządzona bardzo ładnie i wygodnie. Otwarcie jej było bardzo uroczyste, połączone z przemówieniem, zwiedzaniem i wyrazami zadowolenia. Higiena — to przecież bardzo ważna sprawa. Niestety — jeszcze jest wiele miast w naszym województwie, które łaźni miały... za czasów Łokietka.

Łaźnia w Wągrowcu jest otwarta od wtorku do soboty włącznie.

(kdw)

Jedynie Poczta i PKP postawiły należycie zagadnienie doświadczenia.

(...) Młodzież zamiast nauki, sportu, pieśni, muzyki i towarzyskiej zabawy topi swą energię w wódcę, kartach i gorszących awanturach.

A świetlice stoją puste. Uniwersytety powszechne i ludowe mają zbyt mało uczestników, zespoły problemowe i zespoły przygotowujące do egzaminów eksternistycznych oraz szkoły dla pracujących także mało mają słuchaczy.

(...) W naszym powiecie jest jeszcze 513 osób bez ukończenia 4 klas szkoły podstawowej, a bez ukończenia klasy 7 — 1102 osoby. Tym wszystkim obywatelom grozi wtórny analfabetyzm, jeżeli nie będą czytać książek i czasopism.

Potwierdzenie tego przypuszczenia łatwo znaleźć na komisjach wojewskich, gdzie młodzież nawet po 7 klasach wykazuje trudności w czytaniu i pisanu.

(Z audycji wygłoszonej 22 stycznia br.)

Pod koniec lutego odbędą się powiatowe eliminacje recytatorskie, organizowane przez Oddział Kultury Prez. Pow. Rady Narodowej. Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w eliminacjach. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kultury i Biblioteka Powiatowa.

Mówił Radiowęzeł Międzychód! Słuchajcie nas codziennie o tej samej porze. Do usłyszenia!

(Z audycji nadanej 24 stycznia br.)

Zęby też ważne

Na wiecu przedwyborczym w Jarocinie mówiono o szkolnej poradni dentystycznej, która od pół roku jest nieczynna i młodzież szkolna musi wyczekiwać w ogólnej Przychodni Dentystycznej. Powoduje to stratę czasu, a także niechęć młodzieży do korzystania z usług dentystycznych.

Brak przychodni szkolnej wpływa także i na to, że nie bada się stanu uzębienia młodzieży. Wydaje się, że i Wydział Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej wykazuje na tym odcinku zupełną beztroskę, skoro nie potrafił tej sprawy od dłuższego czasu załatwić.

(alk)



Na przechadzce

Fot.: K. Przychodzki

Od rzemyczka... do koniczka

W lutym ub. roku w sklepie Gminnej Spółdzielni w Dębicy (pow. Gniezno) odbywała się inwentura, podczas której ujawniono 300 zł superaty. Wtedy inwentaryzator Henryk Bzdziak zażądał — jak ustaliła gnieźnieńska Prokuratura — 100 zł za zatajenie nadwyżki. Kierownik sklepu Sylwester Krauze spełnił żądanie.

To stosunkowo drobne przestępstwo stanowiło „odkocznię” do poważnego wejścia w kolizję z prawem. Otóż we wrześniu, znowu podczas inwentury, Bzdziak zorientował się, że w sklepie istnieje manko, zawiadomił o tym Krauze. Rada w radę i Bzdziak na arkuszu spisowym umieścił towary wartości kilkunastu tys. zł. Artykułów takich wcale nie było w sklepie. Ponadto Krauze — dążąc do ukrycia 23 tys. zł manka — na klonił doręczyciela pocztowego Fr. Skotarczaka do wystawienia niezgodnego z prawdą dowodu wpłaty na sumę 2.300 zł.

Prokuratura ustaliła, że Krauze przywłaszczył sobie 23.119 zł. Wspólnie z Bzdziakiem i Skotarczakiem będzie on odpowiadał przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

(alk)

W krotoszyńskim Domu Kultury

Powiatowy Dom Kultury w Krotoszynie ożywił swoją działalność. Obecnie czynne są zespoły: teatralny, taneczny, chór męski i muzyczny oraz kursy języków obcych.

W najbliższych dniach otwarty tam zostanie Klub Prasowy z kawiarenką. W Klubie tym ma się skupiać życie towarzyskie. Prócz czytania kilkudziesięciu czasopism będzie tam można grać w szachy, w brydża itp., oczywiście przy kawie.

Kawiarnia klubowa prowadzić będzie tylko napoje bezalkoholowe — kawę, herbatę, limoniady i piwo oraz zakąski. (fk)

Chłopi swoje — Wydział swoje

Przed 4 laty mieszkańcy Racenowa, Ślawoszewa i Kurcowa chcieli czynem społecznym naprawić drogę na odcinku Racenów — Ślawoszew — Pleszew. Zwieźli piasek, kamienie i czekali tylko na odpowiednią chwilę, by rozpocząć dalsze prace. Cóż z tego, kiedy Wydział Komunikacji spowodował zabranie kamieni już potulonych na budowę odcinka drogi Gizałki—Wierzychy. Dziś droga ta nikt się nie interesuje, a dziury i wyboje powodują liczne wypadki.

Sprawa ta od dawna wywołuje niechęć u rolników gromady Ślawoszew do podjęcia jakiegokolwiek czynów społecznych. Dobrze by było, aby teraz z kolei Wydział Komunikacji Drogowej PPRN z Jarocina w formie rekompensaty dokonał zwrotu zabranego poprzednio kamienia i dopomógł czynnie przy naprawie drogi. (alk)

SPORT

„Koziołki”

Na ostatnią grę w „Koziołki” wpłynęło 5 rozwiązań z czterema trafieniami. Oto numery wygranych: 199136 z Kalisza, 23357 z Mikstatu, 72559 z Pniew, 3014 z Jutrosina, pow. Rawicz i 104755 z Poznania. Właściciele tych kuponów otrzymają po 67.572,70 zł. 501 uczestników gry otrzyma po 674,40 zł za trzy trafienia, a 16.444 grających — po 20,60 zł za dwa trafienia. Premie po 5.000 zł dla uczestników 34 gry otrzymają właściciele kuponów nr nr: 214977, 67350, 66624, 127824, 231939, 111415, 213658, 248949, 182728. Dziś budowlana przypadła właścicielowi kuponu nr 177394 ze Sreńm.

Następne losowanie „Koziołków” odbędzie się w niedzielę, 2 lutego br. w poznańskim Studio Telewizyjnym. (M)

Bogaty kalendarz imprez POZLA

Tegoroczny kalendarz imprez sportowych POZLA jest niezwykle bogaty i należy przypuszczać, że będzie również atrakcyjny, gdyż poza czołowymi drużynami kraju, gościć będziemy reprezentantów zagranicy.

Otwarcie sezonu nastąpi 20 kwietnia br. biegami przełajowymi o nagrody „Głosu Wielkopolskiego”. Poza mistrzostwami dla dzieci, młodzieży, juniorów i seniorów, do najciekawszych imprez, organizowanych w Poznaniu, należy być niewątpliwie: mecz NRF — Polska juniorów, NRF — Polska (strefa północna), Śląsk — Poznań, Poznań — Berlin oraz mistrzostwa Polski młodzików.

Kilka ciekawych spotkań rozegranych zostanie w konkurencji klubów. Olimpia sprowadzi na

mech — SC Einheit — Berlin. Warta rozegra spotkanie z Vasutatem — Budapeszt oraz stanie do trójmecz z Stahl Riesa (NRD) i Olimpia. Akademicy gościć będą drużynę Tech — Universität (Berlin).

Jak widzimy, kontakty z berlińskimi lekkoatletami będą w bieżącym sezonie bardzo ożywione.

Na terenie województwa odbędą się w kilku terminach drużynowe mistrzostwa powiatów, które w ub. sezonie cieszyły się dużą popularnością i w znacznym stopniu ożywiły „królową sportów” w wielu ośrodkach naszego województwa.

Przed oficjalnym wyjściem na bieżnię, POZLA przeprowadzi mistrzostwa młodzików, juniorów i seniorów w hali WSWF. (x)

ku Lekkoatletycznego Ferris wyraził nadzieję, że PZLA za prosi do Polski 60-osobową ekipę amerykańską, która pod koniec lipca wystąpi na meczu z ZSRR w Moskwie.

PZLA przyjął wiadomość p. Ferrisa, która jest wielkim uznaniem dla osiągnięć naszych lekkoatletów.

Wiceprezes Mulak proponuje rozegranie meczu 20 — 21 lipca. Spotkanie będzie doskonałym szlifem dla naszych reprezentantów przed startem w Sztokholmie na mistrzostwach Europy. Mecz z drużyną USA to „szlagier”, jak powiedział wiceprezes Gierutto. W sprintach i płotkach i niektórych konkurencjach technicznych przewaga Amerykanów będzie miazdząca, na dystansach od 1500—10.000 m nasi zawodnicy mogą odrobić wiele punktów.

Propozycja p. Ferrisa jest wielkim wyróżnieniem, gdyż pomija pojedynki m. in. z NRF czy Anglią.

PZLA odpowiedział już na propozycję p. Ferrisa.

Orywał uległ kontuzji

Jak się dowiadujemy, nasi reprezentanci: Orywał i Lewandowski, są bardzo serdecznie przyjmowani w USA. Czekają ich jeszcze kilka startów w czasie pobytu do końca przyszłego miesiąca. Starty przewidziane są co tydzień. Orywał w pierwszym biegu na 1.000 y doznał na ostatnim metrach kontuzji. Mimo to, stanął w następnym dniu na starcie. Kontuzja się odnowiła, co zmusiło Orywała do wycofania się z biegu.